

Daniel Zawała IIa – MIEJSCE I

I TY MOŻESZ ZMIENIĆ ŚWIAT

Idę ulicami mojej Łodzi.
Poruszam się w maleńkiej części świata.
Szare, ponure, zapomniane kamienice,
Brudny śnieg na poboczach i mijani ludzie.
Gdzieś patrzą, gdzieś biegną.
Schowani w ciepłych ubraniach,
Zamknięci w swoich myślach.
Zapatrzeni w dal, zatroskani o jutro.
Niewidzący maleńkiego szczęścia – dzisiaj.

Myślę...

Szkoda, że te mury milczą,
Że historia umiera, nie krzycząc,
Że człowiek obojętnie mija człowieka.

Udaję się na osiedla Łodzi.
Widzę kolorowe bloki i place zabaw.
Mijam uśpione ogródki i szumiące drzewa.
Słyszę śmiech bawiących się dzieci.
I dostrzegam NADZIEJĘ.
Oblicze świata nie musi być smutne.
Przyjdzie wiosna, zaświeci słońce.
Zakwitną kwiaty, zazieleni się trawa.
Życie jest piękne – tak myślę.

Tylko człowiek...

Zamknięty w betonowym bloku,
Nie widzi błękitnego nieba,
Nie chce poznać mnie – Daniela.

Ta dzisiejsza młodzież...

Tak mówicie z goryczą w głosie.

A ja chcę powiedzieć, że

Młodość jest cudem tego świata.

Ufna, zwariowana, z czasem zbuntowana.

Mówi „NIE” na obojętność, zło i biedę.

Radości pragnie, nie narzekania.

Miłości woła, dłoni otwartej w potrzebie.

Chce błędy naprawiać – żyć lepiej.

Wracam się do Ciebie

Podaj mi swoją dłoń.

Idźmy razem, nie obok siebie.

Ja, Ty i nasz świat i nasza przyszłość.

Kocham moje miasto Łódź.

Kocham nasz wspólny świat bez końca.

Dlatego dzisiaj uśmiecham się do nieznajomego.

Jutro starszej Pani ustąpię miejsca w tramwaju.

Kolegę w klasie zapytam, czy jest klawo.

Koleżance powiem miły komplement.

Zatroskanej pani profesor przypomnę,

Że jutro będzie lepiej i może

Czyjś smutek w radość zamienię.

Idę ulicami Łodzi.

Mam słońce na głowie.

Radość w sercu rozśpiewaną.

Idę ku Tobie człowieku – ja

I JA

I JA i ja I JA

I ja

Jest super!

Niebo nad nami,

Niebo pod nogami!!!

A SZCZĘSCIE W NAS !!!